

PAWEŁ DANIŁOWICZ

WIARYGODNOŚĆ ŹRÓDEŁ INFORMACJI. OCENA EKSPERTÓW

1. Uwagi wstępne

W rozważaniach tych zajmiemy się oceną wiarygodności dwu rodzajów informacji socjologicznych — tych, które uzyskuje się za pomocą wywiadu kwestionariuszowego, i tych, które można otrzymać analizując oficjalne dokumenty gromadzone przez zakłady pracy i instytucje państwowe. Wiarygodność tych źródeł, a więc wywiadu i dokumentów, rozpatrywana jest z perspektywy jednego tylko rodzaju danych, które one zawierają — danych społeczno-demograficznych. Fakt ten, z czego zdajemy sobie sprawę, sprawia, że ocena wiarygodności analizowanych źródeł informacji ma ograniczony charakter. Jest to ograniczenie, które nie pozwala na w pełni uzasadnioną ocenę wiarygodności wykorzystanych źródeł na podstawie sprawdzania pewnej tylko liczby zawartych w nich informacji. Dlatego też w dalszej części rozważań mówimy o wiarygodności pewnych (objętych analizą) informacji, nie zaś o wiarygodności źródeł, z których zostały one pobrane. Nie oznacza to, iż wiedza o wiarygodności źródła pozostaje na takim samym poziomie przed badaniem jak i po badaniu. Sens tej precyzacji ma uzmysłowić jedynie to, iż daleko idące uogólnienia mogłyby okazać się nieuprawnione. Nie przesądza to jednak o możliwości wnioskowania z pewnym prawdopodobieństwem o wiarygodności źródła na podstawie sprawdzenia tylko pewnej liczby informacji, które ono zawiera.

Przy ustaleniu wiarygodności danych możliwe są zasadniczo dwa podejścia. Przy pierwszym z nich wiarygodność ustalana jest na podstawie rozbieżności między danymi sprawdzanymi

a sprawdzającymi dla każdej jednostki badania, tj. odpowiedzi każdego respondenta na konkretne pytanie. Suma tych rozbieżności jest miarą wiarygodności sprawdzanej informacji. Przy drugim podejściu mamy natomiast do czynienia z oceną wyrażającą stosunek do wiarygodności wszystkich informacji dostarczanych przez dane źródło. W artykule tym przedstawimy jeden ze sposobów charakterystyczny dla drugiego z tych podejść. Mówić bowiem będziemy o ustalaniu wiarygodności informacji przez ekspertów. Ocenę specjalnie dobranych osób będą decydowały zatem o wiarygodności informacji. Uzasadnienia wartości tych ocen należało poszukiwać, o czym byliśmy przekonani, w kompetencjach osób wypowiadających się o wartości analizowanych informacji. Od tych kompetencji bowiem zależy poziom zaufania, jakim można darzyć sposób ustalania wiarygodności danych w naszym badaniu.

2. Uzasadnienie ocen dotyczących wiarygodności analizowanych informacji

W uzasadnieniu ocen dotyczących wiarygodności analizowanych informacji odwoływano się do wiedzy osób je wypowiadających. Osoby te można było traktować jako ekspertów pod warunkiem wszakże, że ich kompetencje w zakresie posiadanej wiedzy będą wystarczające. Dodatkowo należało założyć, że opinie wypowiadane przez te osoby będą bezstronne i zgodne z ich przekonaniami. Dopiero spełnienie tych wymogów mogło stanowić podstawę do traktowania danej osoby jako eksperta, a wypowiadanych przezeń ocen za uzasadnione. Powstał jednak problem, jakiego typu wiedzę i jaki jej zakres musi posiadać określona osoba, aby mogła być ekspertem. Problem ten sprowadza się więc do ustalenia, po pierwsze, dziedziny znawstwa, po wtóre, stopnia kompetencji osób, które w tej dziedzinie mogą uchodzić za ekspertów, czyli ustalenia zbioru cech, które powinny takie osoby posiadać.

Dla celów tych analiz dziedziną znawstwa jest wiedza o wiarygodności określonych źródeł informacji, a więc zarówno zapisów odpowiedzi respondentów w kwestionariuszach wywiadów, jak i pewnych informacji zawartych w dokumentach. Dla tak

określonej dziedziny sformułowano wskaźnik, czyli cechę, którą powinna posiadać osoba „kandydująca” na eksperta. Przyjęliśmy, że taką cechą jest aktualnie wykonywany zawód. Konsekwencją tych ustaleń jest akceptacja tezy mówiącej o tym, że pozycyjny (gdyż wyznaczony pozycją zawodową) korelat znawstwa¹ uzasadnia wartość ocen, dotyczących wiarygodności analizowanych informacji. Korelatem tym, w przyjętym tu sposobie ustalania wiarygodności danych, jest aktualnie wykonywany zawód socjologa zakładowego. Przyjęliśmy bowiem, że absolwenci socjologii zatrudnieni na etatach socjologów zakładowych mają bezpośrednią możliwość zapoznania się z różnymi danymi gromadzonymi w zakładach pracy i instytucjach, w których są zatrudnieni. Znają zatem sposób zbierania, aktualizowania i tworzenia tych danych. Posiadają również wiedzę o sposobach uzyskiwania informacji socjologicznych, gdyż praktycznie zapoznali się ze wszystkimi etapami procesu badawczego socjologa. Zdając sobie jednak sprawę z teoretycznego charakteru przyjętego kryterium, tzn. z faktu, że praktycznie mogą zdarzyć się wypadki traktowania jako ekspertów osób nie spełniających zakładanego wymogu, wprowadziliśmy dodatkowy sprawdzian. Było nim pytanie o praktyczne wykorzystywanie dwu rodzajów informacji; dokumentalnych i pochodzących z wywiadu. Pozwoliło nam ono na wyodrębnienie spośród wszystkich socjologów zakładowych tylko tych, których wiedza jest oparta na ich własnym doświadczeniu badawczym. Zdajemy sobie oczywiście sprawę, że ekspertami o najwyższym poziomie kompetencji byłyby osoby, których wiedza o wiarygodności analizowanych przez nas informacji pochodziłaby z badań weryfikacyjnych, tzn. takich, które nastawione były wyłącznie na ustalenie wiarygodności tych informacji. Ponieważ jednak, o czym przekonaliśmy się w rozmowach z socjologami zakładowymi, takie badania nie były prowadzone, zmuszeni byliśmy poprzestać na przyjętych wymogach zakładając przy tym, że wykorzystywaniu określonych informacji towarzyszy refleksja nad ich wartością.

¹ Por. A. P. Wejland *Niektóre problemy znawstwa informatorów w badaniach socjologicznych*, „*Studia Socjologiczne*”, 1972, 1/44, s. 139–168.

3. TYPY OCENIANYCH PRZEZ EKSPERTÓW INFORMACJI

W badaniu, o czym wspominaliśmy, poddano ocenie dwa źródła informacji o danych społeczno-demograficznych: informacje dokumentalne i informacje pochodzące z relacji respondentów w wywiadzie kwestionariuszowym. Wśród relacji respondenta wyróżniono dodatkowo dwa typy informacji: pochodzących od respondenta jako informatora o sobie i od respondenta jako informatora o współmałżonku.

Ekspertci dokonywali zatem ocen trzech typów informacji o każdej z poddanych analizie zmiennych. Tak więc każdorazowo podlegały ocenie informacje z danych dokumentalnych, relacji respondenta o sobie i relacji respondenta o współmałżonku. Dotyczyły one zmiennych wieku, wykształcenia, zawodu i zarobków. Informacje dokumentalne dotyczące wieku pochodziły z kwestionariuszy osobowych, dane o nazwie zawodu czerpane były z angaży pracowników (nazywanych też umowami o pracę), źródłem informacji o wykształceniu respondentów były świadectwa ukończenia szkół bądź odpisy takich świadectw, wreszcie wysokość średnich miesięcznych zarobków respondentów ustalana była na podstawie listy płac. Wszystkie dane dokumentalne, co wyraźnie uświadomiono ekspertom, pochodziły z materiałów gromadzonych przez zakłady pracy i instytucje.

4. WIARYGODNOŚĆ JAKO POJĘCIE PORZĄDKUJĄCE

W badaniu zastosowano interrogacyjną procedurę prowadzącą do uporządkowania zbioru pewnego typu informacji pod względem wiarygodności. Innymi słowy, badanie nasze miało na celu uzyskanie ocen dotyczących wiarygodności niektórych informacji. Chodziło o to, aby ustalić, które spośród poddanych ocenie informacji są określane jako najbardziej wiarygodne, które jako mniej wiarygodne, a które jako najmniej wiarygodne. Dopuszczaliśmy również sytuację, w których spośród zbioru wszystkich ocenianych informacji, pewna informacja uzyska taką samą ocenę pod względem wiarygodności jak inna.

Nim jednak przejdziemy do omawiania rezultatów zrealizowanego badania, wprowadzimy pewne ustalenia pojęciowe zwią-

zane, najogólniej mówiąc, z terminem „wiarygodności”. Powiemy więc sobie na wstępie, co to znaczy, że w zbiorze informacji a, b, c jest tak, że informacja a jest bardziej wiarygodna od informacji b, informacja b zaś jest bardziej wiarygodna od informacji c. Następnie zastanowimy się nad sytuacją, w której w tym samym zbiorze informacji a, b, c — a jest określana jako bardziej wiarygodna od b, b zaś jest określana jako informacja tak samo wiarygodna jak c.

W naszych rozważaniach wiarygodność, co jest konsekwencją przyjętej procedury badawczej, traktować będziemy jako pojęcie porządkujące². Przyjmując ustalenia dotyczące definicji zbioru uporządkowanego powiemy, że wiarygodność jest pojęciem porządkującym wtedy, gdy stanowi ona wzgląd (cechę), wedle której dokonuje się uporządkowania zbioru. Jeśli więc określa się na danym zbiorze relację wyprzedzania bądź relację wyprzedzania i nieodróżnialności pod względem wiarygodności, to wówczas wiarygodność jest pojęciem porządkującym. „W odróżnieniu od pojęć klasyfikujących” — pisze T. Pawłowski — „pojęcia porządkujące nie pozwalają na podział zbioru badanych przedmiotów na dwa podzbiory, lecz na jego uporządkowanie według stopnia natężenia określonej własności”³. Można zatem przyjąć, iż tak rozumiana wiarygodność jest cechą, którą można przypisywać w różnym stopniu. Podejście T. Pawłowskiego odwołuje się, jak nam się wydaje, jedynie do ostrych uporządkowań, tzn. do wypadków, gdy na danym zbiorze określana jest relacja W (wyprzedzania) i jest to relacja w tym zbiorze spójna, czyli jest relacją dotyczącą wszystkich elementów tego zbioru. W tym sensie pojęcie porządkujące, wedle T. Pawłowskiego, to pojęcie ostro porządkujące. W dalszym ciągu omówimy nieco dokładniej określenia ostrego i nieostrego porządku.

² J. Giedymin w swych rozważaniach traktuje pojęcie wiarygodności jako klasyfikujące, chociaż jest to dla niego, jak sam o tym pisze, jedynie punkt wyjścia zbudowania pojęcia stopniowalnej wiarygodności. Por. J. Giedymin, *Problemy. Założenia. Rozstrzygnięcia*, Poznań 1964, s. 106.

³ T. Pawłowski, *Pojęcia i metody współczesnej humanistyki*, Wrocław 1977, s. 110.

4.1. Ostry i nieostry porządek wiarygodności

Przyjmujemy, że w zbiorze A o elementach a_1, a_2, a_3 — w naszym wypadku jest to zbiór informacji poddanych ocenie — określamy relację, która charakteryzuje się trzema następującymi własnościami:

1. jest to relacja taka, że jeżeli pod względem wiarygodności zachodzi pomiędzy elementami a_1 oraz a_2 i elementami a_2 oraz a_3 , to zachodzi również między a_1 oraz a_3 ; tę własność relacji nazywa się przechodnością — gwarantuje ona możliwość ułożenia elementów zbioru w pewien „łańcuch”;

2. jest to relacja taka, że jeżeli pod względem wiarygodności zachodzi pomiędzy elementami a_1 i a_2 , to nie zachodzi między a_2 i a_1 ; innymi słowy, jest to relacja „jednostronna”, jeśli bowiem zachodzi w jednym kierunku, to nie zachodzi już w kierunku odwrotnym; tę własność relacji nazywa się przeciwsymetrią — wskazuje ona na niewymienialność, na niemożliwość wzajemnego zastępowania elementów zbioru. Relację o tych własnościach nazwiemy relacją bycia „bardziej wiarygodnym niż...” albo lepiej relacją wyprzedzania (W) pod względem wiarygodności;

3. jeśli ponadto jest to relacja taka, że zachodzi między każdymi dwoma dowolnie wybranymi elementami zbioru, to tę własność relacji nazywa się spójnością — wprowadza ona w danym zbiorze ostre uporządkowanie elementów pod względem wiarygodności.

Na mocy tego ostatniego warunku, który stwierdza, że relacja wyprzedzania (W) jest spójna, wszystkie elementy danego zbioru mogą być ze sobą porównywane: zawsze jest tak, że dla dowolnych elementów bądź pierwszy wyprzedza drugi, bądź drugi wyprzedza pierwszy. Nie ma elementów w danym zbiorze, między którymi relacja ta nie zachodziłaby. Powiemy zatem, że jeśli w naszym zbiorze informacji jest określona relacja wyprzedzania pod względem wiarygodności, tzn. że pierwsza informacja jest bardziej wiarygodna od drugiej, druga zaś bardziej od trzeciej i relacja ta jest w tym zbiorze spójna, to informacje w tym zbiorze tworzą pewien „łańcuch”. W „łańcuchu” tym każda informacja ma różny „stopień” wiarygodności. Jeżeli wybraliśmy z naszego zbioru dwie dowolne informacje, to zaw-

sze będzie tak, że jedna z nich będzie wyprzedzała drugą pod względem wiarygodności. Można powiedzieć więc, że w zbiorze, w którym każda z informacji a, b, c ma różną wiarygodność i informacje te zachowują się tak, że jedna wyprzedza drugą pod względem wiarygodności, wprowadzone jest ostre uporządkowanie wiarygodności.

Z uwagi na relację wyprzedzania (W) pod względem wiarygodności można zdefiniować również relację nieodróżnialności (N) ze względu na wiarygodność w ten sposób, że $\sim aWb \wedge \sim bWa$, co znaczy, iż ani a nie wyprzedza b ze względu na wiarygodność, ani b nie wyprzedza a : a i b pod względem wiarygodności są nieodróżnialne. Przyjmujemy, tak jak poprzednio, że w zbiorze A o elementach a_1, a_2, a_3 określamy relację wyprzedzania i relację nieodróżnialności, a ponadto że koniunkcja tych relacji w zbiorze A jest spójna. Wówczas w danym zbiorze wystąpi nieostre uporządkowanie elementów. Dla dowolnych a_i, a_j z tego zbioru zawsze jest tak, że bądź a_i wyprzedza a_j , bądź a_j wyprzedza a_i pod względem wiarygodności, bądź też ze względu na wiarygodność ani a_i nie wyprzedza a_j , ani a_j nie wyprzedza a_i . Tak więc dla każdego z dwóch dowolnie wybranych elementów z tego zbioru albo pierwszy wyprzedza drugi pod względem wiarygodności, albo — ze względu na wiarygodność — są one między sobą nieodróżnialne, tzn. ani pierwszy nie wyprzedza drugiego, ani drugi nie wyprzedza pierwszego. Powiemy, że w zbiorze, w którym pewne informacje wyprzedzają się pod względem wiarygodności, pewne zaś są pod tym względem od siebie nieodróżnialne, wprowadzone jest nieostre uporządkowanie wiarygodności.

Zbiór A z określoną na nim relacją wyprzedzania pod względem wiarygodności, bądź określonymi na nim relacjami wyprzedzania i nieodróżnialności pod względem wiarygodności, nazywać będziemy zbiorem uporządkowanym pod względem wiarygodności.

5. PROCEDURA BADANIA

W badaniu uzupełniającym zastosowano technikę ankiety pocztowej. Ankieta ta składała się z czterech głównych części. Część pierwsza obejmowała cztery bloki pytań dotyczących

czterech zmiennych: wieku, wykształcenia, zawodu i zarobków. Każdy z czterech bloków pytań dotyczył jednej zmiennej, a obejmował podobnie sformułowane i ustawione w tej samej kolejności trzy pytania. Pierwsze pytanie każdego bloku dotyczyło tego, czy respondent w swej praktyce korzystał z każdego spośród wymienionych w pytaniu typów informacji o danej zmiennej. Pełniło ono w każdym z bloków pytań, o czym wspominaliśmy funkcję pytania selekcyjnego, które pozwala na odróżnienie ekspertów od nieekspertów. Drugie pytanie było otwarte i dotyczyło opinii o wiarygodność każdego z podanych typów informacji o danej zmiennej. Trzecie, zamykające blok pytań związanych z jedną zmienną, wymagało takiego uporządkowania typów informacji pod względem wiarygodności, aby symbol 1 oznaczał typ informacji o największej, zdaniem eksperta, wiarygodności, symbol 2 mniejszą wiarygodność, 3 zaś najmniejszą wiarygodność. Instrukcja do tego pytania dopuszczała przypisywanie kilku typom informacji tylko jednego symbolu wiarygodności. Jeżeli więc ekspert opatrzyłby tym samym symbolem wszystkie oceniane przez siebie informacje, to należałoby przyjąć, że są one dla niego tak samo wiarygodne.

Część druga ankiety stanowiła w pewnym sensie kontynuację zadań polegających na uporządkowaniu przez ekspertów typów informacji pod względem wiarygodności. Była jednocześnie jakby uszczegółowieniem tych uporządkowań, stanowiła bowiem wymóg rozdziału określonej (stupunktowej) puli punktów między typy informacji. Mając do dyspozycji sto punktów w stosunku do każdej zmiennej ekspert miał za zadanie rozdzielić je między trzy typy informacji w ten sam sposób, aby suma punktów wynosiła sto.

Część trzecia była pewną odmianą części drugiej, jeżeli chodzi o zadanie stawiane przed ekspertami. Tu również chodziło o rozdzielenie puli stu punktów, lecz nie jak poprzednio dla trzech typów informacji w obrębie jednej zmiennej, lecz dla poszczególnych typów informacji dla wszystkich zmiennych. Eksperti oceniali więc najpierw typ informacji dokumentalnej, następnie informacje z wywiadu o deklaracji respondentów o sobie i wreszcie informacje z wywiadu o deklaracji respondentów o współmałżonku.

Część druga i trzecia były poprzedzone w ankiecie obszerną instrukcją omawiającą szczegółowo zasady przydziału punktów. Chodziło przede wszystkim o to, aby uświadomić ekspertom, że przydzielając określoną liczbę punktów każdemu z typów informacji ustala tym samym nie tylko porządek pod względem wiarygodności, lecz także stosunek tych informacji do siebie. Innymi słowy, że tworzy nie tylko skalę porządkową, lecz także ilorazową.

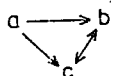
6. GRAFY JAKO SPOSÓB PRZEDSTAWIANIA REZULTATÓW BADANIA

Sposób przedstawiania wyników w tych rozważaniach jest odmienny od innych badań nad preferencjami. Wychodziliśmy bowiem z założenia, że pokazanie np. rezultatów w postaci macierzy wyborów, a w dalszej kolejności zestawień zawierających liczbowe odpowiedniki tych macierzy, czy też procentowych rozkładów wartości preferencji, nie będzie zbyt czytelne⁴. Przede wszystkim dlatego, że w wyniku naszego badania uzyskaliśmy nie tylko ostry, lecz także nieostry porządek wiarygodności. Zastosowanie w takim wypadku macierzy wyborów sprawiłoby, iż w pewnych wypadkach trudno byłoby ustalić kierunek relacji. Z tego też względu rezultaty badania przedstawione będą w postaci grafów. „Klasyfikacja związków między zjawiskami, przedstawienie ich w postaci tzw. grafów związku” — pisze W. N. Szubkin — „oddzielenie związków przyczynowo-skutkowych od tzw. »związku towarzyszącego«, wpływów jednostronnych od obustronnych, wykorzystanie macierzy współczynników — wszystko to prowadzi do uporządkowania informacji,

⁴ Taki standardowy sposób przedstawiania wyników badań nad preferencjami można odnaleźć np. u H. Najduchowskiej. Por. H. Najduchowska, *Preferencje wartości dotyczące przyszłej pracy*, „Studia Socjologiczne”, 1975, 2/57. Inny, jak nam się wydaje, o wiele ciekawszy sposób przedstawiania wyników badań proponuje T. Stalewski. Proponowane przez autora analizy oparte są na arbitralnych założeniach, co niewątpliwie osłabia ich wartość. Por. T. Stalewski, *Badania wartości preferencyjnych w grupie robotników przemysłowych*, „Studia Socjologiczne”, 1961, 2/61.

umożliwia konkretne formułowanie zdań i analizowanie związków czynników zarówno ilościowych, jak i jakościowych, które formalnie nie są wyraźnie mierzalne”⁵.

Grafy to takie przedstawienie geometryczne, w których obiekty reprezentowane są przez punkty, a związki (relacje) między nimi przez linie łączące te punkty. W wypadku naszych badań punktami będą typy ocenianych informacji o oznaczeniach: a — informacja dokumentalna; b — relacja respondenta o sobie; c — relacja respondenta o współmałżonku; linie zaś reprezentować będą związek, którym jest relacja wyprzedzania bądź relacja nieodróżnialności. Strzałki, którymi zakończone będą linie, wskazują kierunek tych relacji. Tak więc zapis o postaci



ozna-
czać ma, że informacja typu a wyprzedza pod względem wiarygodności informację typu b i c, czyli jest od nich bardziej preferowana pod tym względem, natomiast między b i c zachodzi relacja nieodróżnialności pod względem wiarygodności, czyli że są one preferowane w równym stopniu.

6.1. Proste i sprzężone układy preferencji

Opracowując rezultaty badania posłużyliśmy się dwoma układami wskazującymi relacje między ocenianymi pod względem wiarygodności informacjami: prostymi układami preferencji, których celem było pokazanie wszystkich uwzględnionych przez badanych relacji pomiędzy ocenianymi informacjami, oraz sprzężonymi układami preferencji. Pierwszy typ układów miał na celu rejestrację wszystkich występujących empirycznie relacji między informacjami. Drugi natomiast miał za zadanie wskazanie na jedną informację, którą badani oceniali jako najbardziej wiarygodną. Temu też celowi służyła agregacja prostych układów w układy sprzężone. Dokonano jej więc po to, aby w sposób możliwie jed-

⁵ W. N. Szubkin, *Badania socjologiczne. Metodologiczne problemy*, Warszawa 1978, s. 76. O heurystycznej wartości teorii grafów pisze również m.in. J. Galtung, *Theory and methods of social research*, London 1969, s. 303.

noznaczny wyodrębnić spośród poddanych ocenie informacji tę, która ze względu na wiarygodność stawiana była na pierwszym miejscu.

Sprężone układy preferencji przyjmują dwie postacie: pierwsza może przyjmować taką choćby formę: $ab \rightarrow c$ i należy ją odczytywać — informacje a i b są nieodróżnialne i wyprzedzają pod względem wiarygodności informację c. Druga postać sprzężenia: $a \rightarrow (b \vee c)$, należy ją odczytywać w sposób następujący: informacja a wyprzedza pod względem wiarygodności dwie pozostałe informacje, a więc zarówno b, jak i c. Między informacjami b i c mogą z kolei występować trzy relacje: 1) informacja b wyprzedza informację c pod względem wiarygodności lub odwrotnie, 2) c pod tym względem wyprzedza b, 3) lub między nimi zachodzi relacja nieodróżnialności, tzn. są one oceniane jako tak samo wiarygodne. Jak widać więc, tylko druga postać sprzężenia pozwala na realizację założonego celu — wyodrębnienia jednej, najważniejszej z punktu widzenia wiarygodności, informacji.

7. PRZEBIEG BADANIA. DOBÓR PROBY

Operatem doboru respondentów do badania uzupełniającego była kartoteka absolwentów socjologii znajdująca się w IFiS PAN. Kartoteka ta jest jednak incydentalnym zbiorem zarejestrowanych socjologów, dlatego też nie można określić uniwrsu, z jakiego została dobrana próba do tych badań. Ponieważ badanie miało z założenia dotyczyć ocen ekspertów, toteż dobierano do niego w sposób celowy takie osoby, które spełniały przyjęte kryterium bycia ekspertem. Ekspertem w naszym rozumieniu, o czym należy pamiętać, miała być osoba, która wykonuje aktualnie zawód socjologa zakładowego. Uznaliśmy bowiem, że właśnie respondenci (socjologowie zakładowi) mają szansę dysponować wiedzą opartą na doświadczeniu wyniesionym z korzystania z interesujących nas źródeł informacji. Zdając sobie jednak sprawę z tego, że sam fakt wykonywania danego zawodu nie musi być równoznaczny z praktyczną znajomością poddanych ocenie źródeł informacji, wprowadziliśmy dodatkowe kryterium.

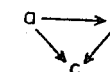
Kryterium tym było wykorzystywanie w praktyce badawczej zarówno informacji zdobywanych przez zastosowanie wywiadu kwestionariuszowego, jak i danych dokumentalnych. Celem tak prowadzonej selekcji miało być wyeliminowanie ocen, których podstawą byłyby jedynie spekulacje. Różnicowanie badanych ze względu na przyjęte założenie przebiegało na dwóch poziomach. Pierwszy, to dobór wedle wykonywanego zawodu (na etapie pobierania próby), drugi natomiast to selekcja na podstawie odpowiedzi na zamieszczone w ankiecie pytania o korzystanie w praktyce z poddanych ocenie źródeł informacji dotyczących poszczególnych zmiennych. Tak więc ekspertem w tym badaniu jest osoba, która wykonuje aktualnie zawód socjologa zakładowego, a ponadto korzystała w swej praktyce zawodowej ze wszystkich (zamieszczonych w pytaniu) typów informacji o każdej wyróżnionej w ankiecie zmiennej.

Przyjęcie dodatkowego wymogu korzystania w praktyce zawodowej z poddanych ocenie informacji spowodowało, że w stosunku do każdej zmiennej zakwalifikowano różne liczby ekspertów. Respondent mógł bowiem być przez nas traktowany jako ekspert, np. w stosunku do zmiennej „wykształcenie”, jeżeli korzystał w swej praktyce ze wszystkich poddanych ocenie typów informacji o tej zmiennej. Ten sam respondent nie był jednak ekspertem przy zmiennej „zarobki”, jeśli z poprzednich odpowiedzi wynikało, że nie korzystał choćby z jednej informacji o tej zmiennej.

8. PRZEDSTAWIENIE WYNIKÓW BADANIA

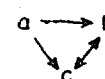
Przedstawienie wyników badania składać się będzie z dwu części. W pierwszej z nich dla każdej zmiennej pokazane będą, w postaci grafów, układy preferencji poddanych ocenie informacji z uwzględnieniem częstości występowania układów. W przedstawionych zestawieniach wyodrębniono dwa zasadnicze typy układów tworzonych przez relacje między ocenianymi pod względem wiarygodności informacjami — układy preferencji oraz układy preferencji i indyferencji. Pierwszy typ układów (preferencji) charakteryzuje się tym, że pomiędzy ocenianymi informacjami występuje jedynie relacja wyprzedzania, two-

ząc ostre pod względem wiarygodności uporządkowanie informacji. Tak uporządkowane informacje tworzą obraz wzajemnych zależności, w którym, ze względu na wiarygodność, informacje są preferowane w większym lub mniejszym stopniu, czyli są oceniane wyżej lub niżej. Zapisem odpowiadającym tego typu układowi jest np. zapis układu o postaci:



który na-

leży odczytywać: informacja a wyprzedza pod względem wiarygodności informację b, ta zaś wyprzedza pod tym względem informację c. W drugim typie układów występuje zaś nie tylko relacja wyprzedzania, ale i relacja nieodróżnialności. Tworzą więc one zatem łącznie nieostre uporządkowanie informacji pod względem wiarygodności. Informacje w tym typie układów zachowują się między sobą w ten sposób, że przynajmniej dwie z nich są pod względem wiarygodności od siebie nieodróżnialne. Zapisem odpowiadającym tego rodzaju zależności może być np. zapis o postaci:



który odczytujemy w sposób na-

stępujący: informacje b i c są pod względem wiarygodności nieodróżnialne i wyprzedzane są ze względu na wiarygodność przez informację a.

Druga część przedstawionych rezultatów badania zawierać będzie sprzężone układy preferencji, których celem, o czym już wspominaliśmy, będzie wskazanie na rodzaj najbardziej preferowanej informacji.

9. REZULTATY BADANIA

Przed przystąpieniem do interpretacji uzyskanych rezultatów chcielibyśmy uczynić pewną ogólną uwagę. Otóż we wszystkich tabelach zawierających rozkłady częstości prostych układów preferencji wyeliminowaliśmy jeden, który w nich wszystkich występował. Chodziło mianowicie o układ, w którym wszystkie poddane ocenie informacje były określone przez badanych jako, pod względem wiarygodności, nieodróżnialne od siebie. Oceniano je więc jako w jednakowym stopniu wiarygodne. Układ ten został przez nas wyeliminowany z opracowania z kilku podstawowych

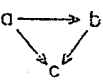
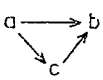
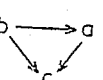
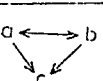
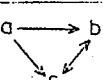
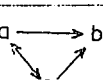
względów. A więc uczyniliśmy to dlatego, że jest on, w naszym przekonaniu, układem nieinformacyjnym, jako że nie rozstrzyga podstawowego pytania o stopień wiarygodności poszczególnych informacji. Nie wynika z niego bowiem ani to, czy wszystkie, jednakowo oceniane ze względu na wiarygodność, informacje badani traktują jako wiarygodne bez zastrzeżeń i to stanowi powód, dla którego oceniane są jako tak samo wiarygodne, czy też w stosunku do każdej z nich wysuwane są takie same zastrzeżenia i w związku z tym żadnej z nich, zdaniem badanych, nie można w pełni dowierzać. Nie jest to jednak jedyny powód, dla którego rezygnujemy z tego rodzaju „uśredniających” ocen. Czynimy to również z pragmatycznego punktu widzenia. W dalszej części analiz pomijać będziemy wypadki, w których wszystkie poddane ocenie informacje uzyskiwały tę samą wagę, tzn. oceniane były jako tak samo wiarygodne, również dlatego, że: po pierwsze — zniekształca obraz innych prostych układów, po drugie jako taki jest nieagregowany, nie można go bowiem połączyć z żadnym innym. Względy te skłoniły nas do pominięcia w analizie — a co za tym idzie i nieuwzględniania w zestawieniach — układu tego typu. Fakt ten nie może, naszym zdaniem, mieć istotnego wpływu na obraz badanych relacji między innymi i dlatego, że częstość występowania tego „uśredniającego” układu w poszczególnych zmiennych był podobny, a nadto nie przekraczał nigdy 15%.

Dla lepszej czytelności przedstawionych rezultatów przypominamy w tym miejscu sposób symbolizowania informacji. We wszystkich przedstawionych układach preferencji poszczególnym informacjom zostały przypisane symbole literowe i tak symbolem „a” oznaczyliśmy informację dokumentalną, symbolem „b” informację, jaką podaje respondent o sobie w trakcie wywiadu, wreszcie „c” jako informację, którą w trakcie wywiadu podaje respondent o współmałżonku.

9.1. Wiek

Częstość występowania dwu typów układów (ostrych i nieostrych) pozwala na pewne ogólne stwierdzenie. Otóż dla informacji o wieku istnieje tendencja do operowania nieostrym upo-

Tabela -1. Rozkład częstości prostych układów preferencji

Układ preferencji	Częstość występowania
1. 	34 (34,00%)
2. 	1 (1,00%)
3. 	5 (5,00%)
4. 	36 (36,00%)
5. 	23 (23,00%)
6. 	1 (1,00%)
Razem	100 (100,00%)

rządkowaniem ocen informacji pod względem wiarygodności. Wyraża się ona 20% przewagą występowania nieostrych układów nad ostrymi (60% częstość występowania nieostrych układów wobec 40% ostrych). Tę uchwyconą przez nas tendencję do częstszego wykorzystywania przy ocenie informacji nieostrych uporządkowań można by tłumaczyć faktem, iż eksperci w wypadku informacji dotyczących zmiennej wieku dostrzegają niewielkie różnice pomiędzy wiarygodnością poddanych ocenie typów informacji. W wypadku tej zmiennej mamy więc do czynienia z rozmytym jakby obrazem wiarygodności. Częściowych przynajmniej wyjaśnień dostarcza dalsza analiza częstości występowania poszczególnych układów ocen. Daje ona podstawę do przypuszczenia, że informacja, która najbardziej „przeszkadzała” ekspertom w jednoznacznej ocenie wiarygodności poszczególnych typów da-

nych była deklaracja respondenta o własnym wieku (informacja typu „b”). Znaczna część ekspertów (36%) łączyła jej wiarygodność z wiarygodnością danych dokumentalnych, uznając tym samym, że jest ona najbardziej wiarygodna. Niemala jednak grupa ekspertów wypowiadając się na temat wiarygodności tego typu informacji oceniła go bardziej krytycznie. Ta część ekspertów utożsamiała bowiem wiarygodność informacji respondenta o jego wieku z wiarygodnością danych o wieku współmałżonka. Jeżeli dodamy do tego, iż informacje te (dane o wieku współmałżonka) były przez zdecydowaną większość ekspertów (75% — suma układów 1, 3 i 4) oceniane jako najmniej wiarygodne, to łatwo dojść do wniosku, że w ocenie tej informacji typu „b” lokowane były w dolnej strefie skali wiarygodności.

Lepszemu wyróżnieniu informacji najbardziej i najmniej wiarygodnych służą sprzężone układy preferencji.

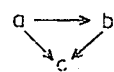
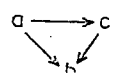
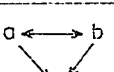
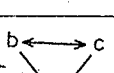
Tabela 2. Rozkład częstości sprzężonych układów preferencji

Sprzężone układy preferencji	Częstość występowania
1. $a \rightarrow (b \vee c)$	58,0%
2. $b \rightarrow (a \vee c)$	5,0%
3. $ab \rightarrow c$	36,0%
4. $ac \rightarrow b$	1,0%

Połączenie prostych układów sprawiło, że uzyskany w ten sposób obraz wiarygodności zmiennej wieku jest teraz dość klarowny. Mamy bowiem do czynienia w zasadzie z dwoma liczbowo istotnymi rodzajami ocen. Pierwsze z nich zdecydowanie preferują wiarygodność danych dokumentalnych, drugie zaś utożsamiają je, pod względem wiarygodności, z informacjami, jakie uzyskuje się od respondenta w trakcie wywiadu. Pozostałe układy mają raczej charakter marginesowy. Ogólnie biorąc ocena wartości danych dotyczących wieku wskazuje, że informacje uzyskiwane za pomocą techniki wywiadu kwestionariuszowego są, w oczach ekspertów, prawie tak samo wiarygodne, jak dane dokumentalne (58,0% wobec 42,0%, tj. sumy układów 2, 3 i 4).

9.2. Wykształcenie

Tabela 3. Rozkład częstości prostych układów preferencji

Układ preferencji	Częstość występowania
1. 	36 (36,8%)
2. 	5 (5,1%)
3. 	4 (4,1%)
4. 	2 (2,0%)
5. 	3 (3,1%)
6. 	12 (12,2%)
7. 	31 (31,6%)
8. 	1 (1,0%)
9. 	4 (4,1%)
Razem	98 (100,0%)

W pierwszych czterech układach tabeli 3 mamy do czynienia z ostrym porządkiem wiarygodności, tzn. badani określali wiarygodność z różnym „natężeniem” dla każdej z ocenianych in-

formacji. Najczęściej występującymi układami są te, w których informacja dokumentalna oceniana jest najwyższej pod względem wiarygodności (układy 1 i 7). Nie znaczy to jednak, że oceny są tak jednoznaczne. Pojawiają się bowiem również takie układy preferencji, w których informacja dokumentalna oceniana jest „bezwzględnie” jako najmniej wiarygodna, tzn. pozostałe informacje (b i c) zajmują w stosunku do niej wyższą pozycję (por. układy 4 i 9), i „względnie najmniej wiarygodna, tzn. taka, gdy wspólnie z inną informacją określona jest jako mniej wiarygodna od pozostałej (por. układ 8). Układy te występują jednak z niewielką częstością. W wypadku zmiennej „wykształcenie” pojawiają się wszystkie możliwe kombinacje układów, jeżeli chodzi o informację określoną jako najbardziej wiarygodną, i są to dodatkowe ustalenia wzbogacające możliwości interpretacji. Fakt ten można traktować, w naszym przekonaniu, jako „wskaźnik” niezdecydowania w ustalaniu informacji o największym stopniu wiarygodności.

Dalszą analizę wiarygodności tej zmiennej będziemy prowadzili opierając się na sprzężonych układach preferencji.

Tabela 4. Rozkład częstości sprzężonych układów preferencji

Sprężone układy preferencji	Częstość występowania
1. $b \rightarrow (a \vee c)$	73,5%
2. $b \rightarrow (a \vee c)$	6,1%
3. $c \rightarrow (a \vee b)$	1,0%
4. $ab \rightarrow c$	12,2%
5. $ac \rightarrow b$	3,1%
6. $bc \rightarrow a$	4,4%

Mimo stwierdzonej różnorodności ocen, opinie ekspertów w sposób jednoznaczny określają dane dokumentalne jako najbardziej wiarygodne. Jeżeli chodzi zaś o wiarygodność informacji kwestionariuszowych, to bardziej wiarygodne są te, które podaje respondent o swoim wykształceniu, niż te, w których rela-

cjonuje on wykształcenie swego współmałżonka. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że o ile w wypadku zmiennej wieku wystąpiła bezwzględna dominacja wiarygodności danych typu „b” nad danymi typu „c”, o tyle przy zmiennej „wykształcenie” ta dominacja jest znacznie mniejsza. Przy omawianej zmiennej mamy wprawdzie do czynienia z większą wiarygodnością informacji respondenta o sobie nad wiarygodnością relacji respondenta o współmałżonku, niemniej jednak w oczach niektórych ekspertów relacja ta jest odwrotna. O dużej przewadze wiarygodności informacji typu „b” nad informacjami typu „c” świadczy porównanie układów 2 i 3. Jeśli natomiast porównamy układy 4 i 5, to przewaga ta znacznie maleje.

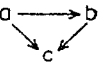
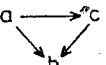
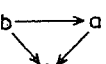
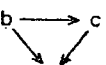
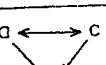
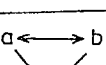
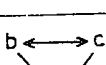
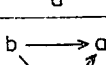
Ogólnie powiemy, że wiarygodność informacji kwestionariuszowych dotyczących wykształcenia jest znacznie niższa niż danych dokumentalnych.

9.3. Zawód

Podobnie jak w wypadku poprzedniej zmiennej, stosunek częstości występowania układów reprezentujących ostry porządek do układów przedstawiających nieostre uporządkowania jest podobny. Mimo to ogólna struktura preferencji, widziana przez pryzmat częstości występowania poszczególnych układów zarówno w ramach ostrych, jak i nieostrych uporządkowań, jest różna. Przy ocenie wiarygodności informacji dotyczących zawodu po raz pierwszy spotkamy się bowiem z sytuacją, w której w tak dużym procesie wiarygodność relacji respondenta o swoim zawodzie uznana została przez ekspertów za najwyższą (19,3% — suma układów 3 i 4). Może to świadczyć z jednej strony o zaufaniu, jakim eksperci darzą informacje z wywiadu o zawodzie respondenta, z drugiej zaś może być także wyrazem ograniczonej pewności, jaką mają w stosunku do danych dokumentalnych.

Wśród układów przedstawiających nieostry porządek najczęstszy jest ten, podobnie jak w wypadku zmiennej „wykształcenie”, który pokazuje relacje między wiarygodnością informacji tak, że dane dokumentalne zajmują w nim pozycję najbardziej wiarygodnych i wyprzedzają nieodróżnialne pod tym względem informacje respondenta o sobie i o współmałżonku. Warto rów-

Tabela 5. Rozkład częstości prostych układów preferencji

Układ preferencji	Częstość występowania
1. 	27 (32,6%)
2. 	2 (2,4%)
3. 	14 (16,9%)
4. 	2 (2,4%)
5. 	21 (25,3%)
6. 	1 (1,2%)
7. 	9 (10,8%)
8. 	4 (4,8%)
9. 	3 (3,6%)
Razem	83 (100,0%)

niezwrócić uwagę na jeszcze jeden fakt upodabniający status zmiennych zawodu i wykształcenia. Mamy tu na myśli „wskaźnik” niezdecydowania o ustaleniu informacji o najwyższym stopniu wiarygodności.

Obraz wiarygodności zmiennej zawodu zyskuje na swej wyrazistości wówczas, gdy analizujemy go opierając się na sprzężonych układach preferencji.

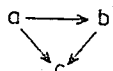
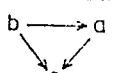
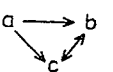
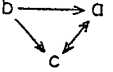
Tabela 6. Rozkład sprzężonych układów preferencji

Sprzężone układy preferencji	Częstość występowania
1. $a \rightarrow (b \vee c)$	60,3%
2. $b \rightarrow (a \vee c)$	22,9%
3. $ab \rightarrow c$	10,8%
4. $ac \rightarrow b$	1,2%
5. $bc \rightarrow a$	4,8%

Rozkłady częstości występowania tych układów uwydatniają wartość tej zmiennej. Uprzedzając omówienie rezultatów ostatniej z analizowanych zmiennych (zarobków) należy zwrócić uwagę, iż tylko w wypadku zawodu występuje tak duży odsetek ocen sytuujących informację respondenta o sobie jako bardziej wiarygodną od danych dokumentalnych (22,9%). Porównując np. oceny wiarygodności tej zmiennej ze zmienną wieku łatwo zauważyć, że przy tym samym mniej więcej poziomie wiarygodności danych dokumentalnych (dla wieku — 58%, dla zawodu — 60,3%) występują bardzo istotne różnice w ocenach wiarygodności informacji respondenta o sobie: przy wieku 5% (co zresztą upodabnia tę zmienną do zmiennej „wykształcenie”, gdzie częstość określenia tej informacji jako najbardziej wiarygodnej osiągnęła 6,1% wskazań), przy zawodzie zaś wspomniane 22,9%. Jeżeli dodamy do tego te wypadki, w których eksperci określali wiarygodność informacji respondenta o sobie na tym samym poziomie, co wiarygodność danych dokumentalnych (układu 3 — 10,8%), to wiarygodność danych zdobywanych za pomocą wywiadu znacznie wzrasta. Nie osiąga ona wprawdzie takiego poziomu, jak w wypadku zmiennej wieku, ale jest jej bliska.

9.4. Zarobki

Tabela 7. Rozkład częstości prostych układów preferencji

Układ preferencji	Częstość występowania
1. 	52 (50,9%)
2. 	5 (4,9%)
3. 	2 (2,0%)
4. 	22 (31,4%)
5. 	10 (9,8%)
6. 	1 (1,0%)
Razem	102 (100,0%)

Przy ocenie informacji zmiennej „zarobki” występowały, częściej niż w wypadku trzech poprzednio omówionych zmiennych, ostre uporządkowania. Wydaje się więc, że przy ocenie wiarygodności tej zmiennej mniejsze były wahania ekspertów. Wśród uporządkowań określających relację wyprzedzania pod względem wiarygodności najczęściej, jak i w wypadku poprzednich zmiennych, występuje ta, która dane dokumentalne lokuje na pierwszym, informacje o sobie na drugim, a o współmałżonku na trzecim, ostatnim miejscu. Pozostałe konfiguracje ocen, dla ostrych uporządkowań, można w zasadzie pominąć z uwagi na ich niewielki procentowo udział. Niemniej jednak warto chyba zwrócić uwagę na pewną, ciekawą, jak się wydaje, choć niewiel-

ką liczbowo przewagę w ocenie wiarygodności respondenta jako informatora o współmałżonku nad wiarygodnością respondenta jako informatora o sobie (por. 2 i 3). Przedkładanie wiarygodności danych o współmałżonku nad wiarygodność informacji o sobie ma w wypadku tej zmiennej pewne podstawy, które można by określić jako psychologiczny kontekst sytuacji wywiadu. Informacja o zarobkach jest dla respondenta pośrednim wskaźnikiem jego statusu materialnego, który z kolei pośrednio determinuje jego pozycję społeczną. Od dość dawna bowiem powszechnie panuje prosty i jednostronny mechanizm w kwalifikowaniu ludzi na tych, „którzy mają”, czyli sprytnych, zapobiegliwych, przedsiębiorczych, i tych, „którzy nie mają”. Co oczywiste, ta druga kategoria jest społecznie oceniana negatywnie. Czasami zdarzają się odstępstwa od tej zasady, ale są one traktowane jako wyjątki potwierdzające regułę. Każde pytanie zmierzające do ustalenia stopnia posiadania jest więc z punktu widzenia pytanych niezwykle istotne. Od tego, jak na nie odpowiedzą, zależy, ich zdaniem, obraz, jaki wyrobi sobie o nich osoba pytająca. Zależnie od tego, jak chcą być widziani, modyfikują własne odpowiedzi. W wypadku współmałżonka ten mechanizm deformacyjny występuje również, lecz z mniejszym nasileniem. Tę tendencję można jednak zaobserwować tylko wśród ekspertów, których oceny reprezentowały ostre uporządkowania. Dla uporządkowań nieostrych dominujące są dwa układy, charakterystyczne również dla pozostałych zmiennych. W pierwszym z nich dane dokumentalne wyprzedzają pod względem wiarygodności pozostałe informacje, między którymi z kolei zachodzi relacja nieodróżnialności. W drugim zaś wiarygodność danych dokumentalnych oceniana jest na tym samym poziomie co relacja respondenta o sobie i obie te informacje są bardziej wiarygodne niż relacje respondenta o współmałżonku.

Jednoznaczny obraz wiarygodności zmiennej „zarobki” akcentuje rozkład częstości sprzężonych układów preferencji.

Na tle pozostałych zmiennych wiarygodność danych dokumentalnych dotyczących zmiennej „zarobki” jest znacznie wyższa, a jednocześnie znacznie niższa w ocenie ekspertów staje się wiarygodność informacji uzyskiwanych z wywiadu. Wydaje się, że uzyskane oceny typów informacji są związane z wagą, jaką

Tabela 8. Częstość występowania sprzężonych układów preferencji

Sprzężone układy preferencji	Częstość występowania
1. $a \rightarrow (b \vee c)$	87,2%
2. $b \rightarrow (a \vee c)$	3,0%
3. $ab \rightarrow c$	9,8%

zmienna ta ma przy ocenie ludzi. Wychodząc z tego założenia eksperci uznali, że w takim wypadku wątpliwa staje się wiarygodność respondenta jako informatora o sobie. Po to, żeby badać elementy sytuacji materialnej ludzi, lepiej jest odwoływać się do dokumentów.

10. PODSUMOWANIE

Przedstawiając ekspertom informacje, których wiarygodność mieli ustalić, wprowadziliśmy porównawczą płaszczyznę oceny. Każdy z ekspertów określał bowiem wiarygodność informacji, porównując je ze sobą pod tym względem. Efektem tych porównań było ustalenie określonego porządku. Zastosowana procedura, co należy tu podkreślić, wprowadza wyraźną relatywizację. Rezultaty przedstawionego badania nie upoważniają nas więc do orzekania o wiarygodności ocenianych informacji w ogóle, lecz jedynie stwierdzenia, które z nich były najbardziej, a które najmniej wiarygodne. Dlatego też interpretacje rozkładów ocen ograniczone były do wskazywania tego źródła, które dla poszczególnych typów informacji uznawane było za najbardziej wiarygodne. Okazało się, co było zgodne z wstępnymi oczekiwaniami, że wiarygodność danych dokumentalnych dotyczących cech społeczno-demograficznych jest wyższa od wiarygodności informacji zdobywanych za pomocą wywiadu. Do głębszych refleksji skłaniają jednak różnice między odsetkami tych wskazań dla poszczególnych typów informacji. Tak więc przy wieku w 58% dane dokumentalne uznano za najbardziej wiarygodne, a w 42% informacje z wywiadu; przy wykształceniu 73,5% to odsetek wskazań na dane dokumentalne, a 26,5% na informacje z wywiadu; przy zawodzie układ ten kształtuje się odpowiednio

60,3% wobec 39,7% i zarobkach 87,2% — 12,8%. Refleksja, o której tu wspominaliśmy, stymulowana jest uzyskanymi wynikami. Ujmując rzecz ogólnie powiemy, że dotyczy ona krytycznej oceny bazy empirycznej będącej podstawą wielu hipotez i konstatacji socjologicznych. Trudno niekiedy oprzeć się wrażeniu, że stopień pewności, z jakim formułowane są niektóre wnioski z badań, pozostaje w jawnej opozycji do wartości danych podstawowych, a więc tych, na których te wnioski się opierają. Jeżeli przyjmiemy, że dane społeczno-demograficzne są podstawą kategoryzacji socjologicznych, a nadto, że ich wartość jest tylko w przybliżeniu taka, jaką ujawniło nam przeprowadzone badanie, to wrażenie ułomności analiz empirycznych staje się zrozumiałe. Zdajemy sobie sprawę, że refleksja ta wyrasta również z gruntu analiz empirycznych, a więc i jej, w pewnym zakresie, dotyczy słabość, o której była tu mowa. Warto jednak w tym miejscu podkreślić, że opinie, będące w tym badaniu bazą empiryczną, wygłaszali sami badacze empirycy. Tak bowiem sformułowane zostały kryteria refleksji, aby ekspertami były jedynie osoby znające ze swej praktyki badawczej interesujące nas informacje. Fakt ten jest swoistym zaakcentowaniem rezultatów tego badania. Z jednej strony bowiem mamy do czynienia z sytuacjami, w których badacze bardzo krytycznie odnoszą się do informacji tworzonych przez zastosowanie określonych procedur, z drugiej zaś z wypadkami, w których podejście do wartości zebranych informacji, tych samych często badaczy, nie jest już tak krytyczne. Pytanie o rzeczywiste wyobrażenie badaczy związane z wartością gromadzonych przez nich informacji jest w tej sytuacji pytaniem podstawowym. Na podstawie pewnej wiedzy, wyniesionej z praktyki uczestnictwa w wielu badaniach, stwierdzamy, że mechanizmy uchylania sprzeczności między krytycznym podejściem do wartości danych empirycznych, z jednej strony, a dużym stopniem zaufania, jakie mamy do nich w momencie formułowania hipotez i wniosków z badań, z drugiej strony, są dość czytelne. Niekiedy są one formułowane wprost, jak np. wówczas, gdy głosi się twierdzenie mówiące o tym, że błędy, jakimi są obciążone dane podstawowe, są równolicznie rozłożone w dwu kierunkach i na dużych próbach znoszą się. Teza ta nie została wprawdzie sprawdzona empirycz-

nie na żadnej z dużych prób, ale zdaje się ona funkcjonować jako niejasna zasada unikania błędów. Drugi z mechanizmów związany jest z przekonaniem niektórych badaczy o niewielkiej wartości danych empirycznych. Twierdzenie to nie dotyczy wszakże pewnych konkretnych badań. One są jakby wyjątkami potwierdzającymi regułę. U podstaw takiego przekonania leżą, niekiedy nie w pełni uświadamiane, założenia o charakterze metodologicznym. Zakłada się więc, że wartość uzyskiwanych danych zależy w głównej mierze od badania, a więc ogólnie biorąc, od przygotowania procedury badawczej. Podejście to można by określić jako zbyt daleko idącą interpretację pewnych zaleceń metodologicznych. Właściwe przygotowanie procedury badawczej niewątpliwie wpływa na możliwość uzyskiwania poszukiwanych informacji, ale twierdzenie to nie stanowi żadnych podstaw do przewidywań związanych z wartością tychże. Wpływ na wartość danych ma każdorazowa, sytuacyjnie ukształtowana, struktura czynników określających warunki i charakter interakcji. Znaczną ich część wymyka się spod kontroli, a i te, które są kontrolowane, nie występują w odosobnieniu, lecz w ściśle określonych i charakterystycznych dla poszczególnych kontaktów (ankieter — respondent w związku z konkretnym pytaniem) powiązaniach. Można zatem powiedzieć, że najistotniejsze czynniki, mające wpływ na wartość uzyskiwanych informacji, są poza faktyczną kontrolą badacza. Procedura badawcza określa więc jedynie model bezpośredniego kontaktu ankietera — respondenta, który z punktu widzenia przewidywanych rezultatów (m.in. wartości uzyskiwanych informacji) wydaje się badaczowi najbardziej pożądany. To, w jakim stopniu realizowane są wstępne założenia, tzn. jak w każdym konkretnym wypadku przebiega interakcja między ankieterem a respondentem, w zasadzie pozostaje poza kontrolą badacza. Co więcej wydaje się, że samym badaczom niespecjalnie zależy na takiej kontroli najprawdopodobniej dlatego, że jej rezultaty mogłyby być kłopotliwe.

Mechanizmy, o których tu wspominaliśmy, nie mają wiele wspólnego z próbą wypracowania sposobów zapobiegania czy unikania wypadków uzyskiwania informacji niewiarygodnych. Są one raczej przykładami unikania racjonalnych wniosków.

PAWEŁ DANIŁOWICZ
PAWEŁ B. SZTABIŃSKI

PYTANIA OGÓLNE A PYTANIA SZCZEGÓŁOWE. PROBLEMY WIARYGODNOŚCI INFORMACJI

1. Uwagi wstępne

Informacje pochodzące z badań socjologicznych tworzą „empiryczną bazę”, na podstawie której sprawdza się wcześniej przyjęte hipotezy lub też z której *ex post* wyprowadza się pierwsze lub ostateczne konstatacje, opisy, tworzy nowe hipotezy i formułuje koncepcje teoretyczne. Ta empiryczna baza jest więc w pewnym sensie regulatorem wiedzy, z którą się do badania przystąpiło lub którą się z badania wyniosło. Stanowi ona podstawę uzasadniającą — podtrzymującą lub usprawiedliwiającą — wiedzę, którą socjolog sprawdza lub rozwija w empirycznym kontakcie z rzeczywistością społeczną. Ponieważ żądamy, by wiedza ta była wiarygodna lub też dobrze uzasadniona, od informacji socjologicznych, jako jej empirycznej bazy, domagamy się, by były wiarygodne. Wiarygodność danych nie zapewnia nam automatycznie wiarygodności wiedzy, jaką się na ich podstawie sprawdza lub jaką się z nich wyprowadza, lecz jest jej warunkiem koniecznym.

Tym, co decyduje o wiarygodności informacji, jest z jednej strony ich aspekt treściowy, z drugiej zaś formalny.

Mówiąc o aspekcie formalnym, mamy na myśli tę okoliczność, iż informacje socjologiczne są różnicowane z uwagi na technikę badawczą, jaka służy ich uzyskiwaniu. Jeśli przez technikę rozumieć najogólniej empiryczny sposób (procedurę) kontaktu badawczego z rzeczywistością, to oczywiście można następ-